

Agnieszka Osiecka, Chłopak z drewna

Urszula Sipińska, Katarzyna Dąbrowska

Gdybym była bardzo biedna,
tobym miała chłopca z drewna,
nie wołałby jeść i pić,
dobrze by nam było razem żyć.
A ja jestem właśnie taka
i takiego mam chłopaka:
trochę prosty, trochę krzywy,
nieszczęśliwy i szczęśliwy.
Z nim nie byłoby mi źle,
gdyby kochał tylko mnie, mnie, mnie...
Oj, dobrze byłoby – poduchy i puch,
byłoby nam miło – policzmy do dwóch,
biało byłoby, oj, biało by nam
byłoby, byłoby, byłoby nam.
Dobrze byłoby – poduchy i puch,
byłoby nam miło – policzmy do dwóch,
biało byłoby, oj, biało by nam
byłoby, byłoby, byłoby nam.
Gdybym była bardzo miła,
inżyniera bym zdobyła,
nie byłby to żaden gbur,
znosiłby mi worki złota z gór.
A ja jestem właśnie taka
i takiego znam chłopaka:
co nieśmiały jest i śmiały,
i nie czarny, i nie biały.
Z nim nie byłoby mi źle,
gdyby kochał tylko mnie, mnie, mnie...
Oj, dobrze byłoby na jawie, we śnie,
byłoby nam miło w pogodzie, we mgle,
biało byłoby, oj, biało by nam
byłoby, byłoby, byłoby nam.
Dobrze byłoby na jawie, we śnie,
byłoby nam miło w pogodzie, we mgle,
biało byłoby, oj, biało by nam
byłoby, byłoby, byłoby nam.
Gdybym była bardzo śliczna,
zdobyłabym królewicza,
pod pierzyną spałabym
i słowika w sercu miałabym.
A ja jestem właśnie taka,
nieznanego znam chłopaka,
niezdobyte przed nim miasta
i płonąca nad nim gwiazda.
Z nim nie byłoby mi źle,
gdyby kochał tylko mnie, mnie, mnie...
Oj, dobrze byłoby – poduchy i puch,
byłoby nam miło – policzmy do dwóch,
biało byłoby, oj, biało by nam
byłoby, byłoby, byłoby nam.
Dobrze byłoby – poduchy i puch,
byłoby nam miło – policzmy do dwóch,
biało byłoby, oj, biało by nam
byłoby, byłoby, byłoby nam!